

ECHO

Rok IV. Kraków, niedziela 3 kwietnia 1949 r.

Lud francuski żąda zwolnienia uwieczonych górników

Aresztowanie członków ekip bezpieczeństwa spowodowało ogromny wzrost ilości wypadków w kopalni

W ub. tygodniu, odbyło się w Paryżu pod przewodnictwem działacza radykalnego, byłego ministra Justina Godarda, zebranie w sprawie amnestii dla górników, surowo ukaranych za udział w strajkach z listopada—grudnia ub. r. Zebranie było jednym z pierwszych, zorganizowanych przez Narodowy Komitet Amnestyjny, składający się z przywódców robotniczych i polityków oraz intelektualistów. To pierwsze zebranie będzie początkowym etapem zakrojonej na szeroką skalę kampanii. Akcja ta ma na celu bowiem otwarcie bram więzień przed bojownikami, będącymi chlubą klasy robotniczej.

Z Konga belgijskiego via Londyn lub New York muszą iść diamenty do Belgii

BRUKSELA (P). Na mocy dekretu regenta praca we wszystkich przedsiębiorstwach diamentowych została z dniem 28 marca br. przetrwana na okres 14 dni. W ciągu tego czasu rząd ma zastanowić się nad sposobami położenia kresu nieuczciwej konkurencji ze strony Bizonii, która za pośrednictwem anglosaskich władz okupacyjnych w Niemczech zaopatruje się w surowiec diamentowy, wydobywany w Kongo belgijskim. Należy podkreślić, że cały wydobywany w Kongo surowiec diamentowy eksportowany jest do Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Belgijscy przemysłowcy diamentowi nie mogą więc zaopatrywać się w surowiec bezpośrednio w Kongo, lecz sprowadzają go z Londynu, lub Nowego Jorku, gdzie płacą obecnie o 25 proc. drożej, niż ich konkurencji niemieckiej. 17 tys. belgijskich szlifierzy diamentów straciło pracę.

**SŁOŃCE ŚWIECI
CORAZ WYŻEJ —
KONKURS „E C H A”
CO DZIEŃ BLIŻEJ!**

Wszyscy przypominają sobie straszne represje, podjęte przez ministra spraw wewnętrznych, prawnicowego socjalistę Jules Mocha, przeciwko strajkującym górnikom. Amerykanie zażądali bowiem od Mocha, by za wszelką cenę stłumił ruchy bojowe. Ogromne oddziały policji i żołnierzy zajęły zagłębia węglowe, gdzie zapanował terror, godny gestapo. Zabito trzech górników. Inni padli ofiarą najohydniejszej brutalności. Oto przykłady:

W Foulquemont wzięto pod dwóch robotników, plecami do siebie i okładano ich ciosami aż do krwi.

W Creuzewald rzucono bomby lżawice do pokoiw dziecińczych. Młodego chłopaka zmuszono szpicrutą, by gołymi rękoma wyczyścił kloakę. Zaarrestowano dziewczynkę 6-letnią, którą zmuszono groźbami i biciem, aby zadenuncjowała swego ojca.

W Lallaing zdemolowano kawiarnię, a policjanci, zupełnie pijani, wywrócili kołyskę trzymiesięcznego dziecka...

Sprawiedliwość klasowa pobudzona została do tych niegodziwości przez Andre Marie, ministra „sprawiedliwości” tego samego, który pousuwał akta spraw swych przyjaciół, oskarżonych o intrygę współpracę ekonomiczną z hitlerowcami.

Wymowny jest bilans tego wylewu nienawiści: 1.200 górników skazanych na kary więzienia, łącznie wynoszące dwa wieki, oraz 12 milionów franków grzywny, lub zwrotów „szkód” dla właścicieli kopalń. Bardzo wielu górników, trzymanych w więzieniach od 83 dni, skazanych zostało na dodatkowy miesiąc więzienia. Doktor Vasquel, obwiniony o pomaganie robotnikom, rozpoczął przed trzema tygodniami głodówkę. Stara babcia dostała 2 miesiące więzienia gdyż niosła siatkę w której „mogły się znajdować kamienie!”.

Handel żywym towarem czyli dziwna działalność p. Browna przedstawiciela AFL

(AR). Prasa niemiecka podała ostatnio szereg rewelacyjnych wiadomości na temat machinacji t. zw. międzynarodowego biura najmu służby domowej w Niemczech Zachodnich. Kierownik tego „biura”, amerykański aferzysta, niejaki James Compton, wyszukując nędze i bezrobocia w Bizonii, zajmował się organizowaniem handlu... żywym towarem i wysyłał setki młodych Niemców do... domów publicznych w południowej Ameryce.

Laurów p. Comptonowi na tym polu pozazdrościł europejski przedstawiciel t. zw. Amerykańskiej Federacji Pracy (AFL), osławiony Irving Brown, zajmujący się głównie i zasadniczo rozbijaniem jedności postępowych związków zawodowych. Na marginesie tych dobrze opłacalnych trudów, p. Brown wzięty do dodatkowego źródła dochodu i... postanowił pójść w ślady swego rodaka — Comptona.

Współ z przywódcami „zaprzyżnżonej klikki schumacherowskiej”, Irving Brown spreparował parę projektów eksportu... kobiet z Niemiec. Mianowicie pp. Brown i Sp. proponują wywóz kobiet niemieckich do

Afryki, gdzie zatrudnione zostałyby na różnych plantacjach w charakterze nadzorczyń nad czarnymi robotnikami. Zaś tym Niemcem, którym taki projekt nie przypadłby do gustu, p. Brown proponuje bez żenady zająć się „rozweseleniem młodych Amerykanów, zatrudnionych dobrowolnie na kontynencie afrykańskim”.

Ale p. Brown, mianujący się „działaczem robotniczym”, ma w zanadrzu jeszcze inne plany; proponuje np. eksportować kobiety niemieckie do Stanów Zjednoczonych w celu zatrudnienia ich w przemyśle włókienniczym i rolnictwie, jako „rezerwową siłę roboczą na wypadek strajków”.

Amerykańska Federacja Pracy i jej „znakomity” przedstawiciel europejski, w dążeniu do zapewnienia monopolistom Stanów Zjednoczonych tanich rąk roboczych, nie gardzą nawet handlem żywym towarem. B. D.

Przed gmachem, w którym urzęduje sędzia Medina

Tłumy ludności nowojorskiej demonstrują przeciw procesowi przywódców komunistycznych USA



Czy mamusia lub tatuś tej dziewczynki wiedzą, gdzie i w których godzinach córeczka ich tak rozpaczliwie płakała?

Nasz fotoreporter zanotował sobie miejsce i godzinę. Rodzicom, którzy rozpoznają swe dziecko i zgłoszą się do redakcji „ECHO” wypłaci 1.000 zł. tytułem premii za pilne czytanie naszego wspaniałego pisma.



Pomiędzy uwieczonymi znajduje się 113 mężów zaufania wybranych przez towarzyszy pracy oraz wielu członków ekip bezpieczeństwa. Rezultaty takiej akcji nie dały na siebie długo czekać. W ciągu ostatnich trzech miesięcy zanotowano 20 tysięcy wypadków w kopalniach, z tego 1.500 poważnych a 70 — śmiertelnych. Górnicy reagują zresztą wspaniale na te metody morderczej eksploatacji: nie ma prawie dnia, by tu i tam nie zatrzymano pracy na jakiś czas określony, gdyż „zwycięstwo” rządu nad nimi i ich rodzinami nie zdusiło bojowości klasy robotniczej.

Okrutny wyzysk i okropne warunki pracy zobaczyła delegacja brytyjska w fabrykach amerykańskich

LONDYN. 16 brytyjskich robotników przemysłu stalowego odbyło ostatnio podróż po Stanach Zjednoczonych i zwiedziło szereg fabryk amerykańskich, między innymi olbrzymie zakłady Forda w Detroit.

Brytyjcy robotnicy zostali wysłani do USA pod protektorem tak zwanej Amerykańskiej Doradczej Rady Produkcyjnej, celem zapoznania się z „amerykańskim sposobem pracy” i przeniesienia na teren wysp brytyjskich stosowanego w USA wyzysku robotników.

Wspominają robotnicy, po powro-

Strajk radio-operatorów lotniczych w St. Zjednoczonych

WASZYNGTON. W dniu dzisiejszym rozpoczął się strajk radio-operatorów linii lotniczych „Panamerican Airways”, w związku z odmową ze strony dyrekcji towarzystwa zaangażowania bodaj jednego z nich do pracy na trzech nowych liniach tzw. Straticisers Lines, obsługujących trasę Kalifornia — Hawaje. Odmowa ta spowodowana została koniecznością zwiększenia płac przy przelotach na nowej trasie. W związku z tym związek zawodowy radiooperatorów oświadczył, że pracownicy zatrudnieni w „Panamerican Airways” porzucą pracę przy przelotach nad Atlantykiem i Pacyfikiem.

cie do kraju udzielili wywiadu londyńskiemu dziennikowi, Daily Mirror.

Jeden z uczestników wycieczki do USA oświadczył korespondentowi pisma co następuje:

„Lubię patrzeć na ludzi ciężko pracujących. To jednak co zobaczyłem, zmroziło mi krew w żyłach. W fabrykach Forda w Detroit zobaczyłem skłębiony tłum robotników, przeważnie Murzynów, pracujących w straszliwym hałasie i oparach siarki. Ludzie ci, podobni raczej do diabłów, pracowali tak stłoczeni, iż gdy któryś z nich chciałby się np. podrapać w głowę, musiałby chyba wybić sobie łokieć.”

„Prawdziwe piekło” — oto jak określili brytyjscy robotnicy pracę swych towarzyszy zza Atlantyku.

Jeśli to ma być cena jeżdżenia do pracy samochodem — to chętnie wrócimy do rowerów — powiedział jeszcze inny robotnik brytyjski po powrocie z USA. Wszyscy natomiast uczestnicy wycieczki oświadczyli jednomyślnie: „Musimy być bardziej wydajni, ale nie za cenę utraty ludzkiej godności!”

Daily Mirror komentując tę wypowiedź stwierdza: „Brytyjscy robotnicy nie są zachwyceni tym, co zobaczyli. Widzieli bowiem ludzi, pracujących jak roboty. Żadna zręczność fachowa nie jest tam potrzebna. Wystarczy jeżeli dany robotnik wytrzyma tempo pracy”.

„Nie widziałem uśmiechu na twarzy żadnego z fordowskich robotników — powiedział inny z uczestników wycieczki. Wszyscy oni mieli jednakowy wyraz znużenia i zmęczenia.”

Świnka Jolanta jedzie do prezydenta Trumana

BREMA (Obst. wł.) W Bizonii brak jest paszy dla świń. Władze anglosaskie nie zgadzają się na zwiększenie importu. W związku z powyższym dwóch ślusarzy z rejonu Kilonii, posiadaczy pięknej, młodej świnki imieniem Jolanta — postanowiło urządzić wyprawę protestacyjną do Waszyngtonu. Zamierzają oni, w razie otrzymania zezwolenia władz amerykańskich i wiz wjazdowych do USA dla siebie i Jolanty, pożalić się prezydentowi Trumanowi na los biednych świńek niemieckich i ich hodowców. Aby Jolanta była przy tym odpowiednio wychudzona sprytni ślusarze odbywają podróż z Kilonii do Bremy spacerkiem, z Jolantą na sznurku. W pobliżu Hamburga jednak zatrzymała ich delegacja towarzystwa opieki nad zwierzętami i zmusiła do wśadzenia Jolanty na wózek. Słynna już dziś w Bizonii świnka podróżuje w ten sposób wygodnie, a ślusarze ciągną wózek. Władze amerykańskie w Bremie rozpatrują prośbę o przyznanie wiz. Prezydent Truman czeka w Waszyngtonie.

Demonstracyjna dymisja ministrów francuskich

PARYŻ (PAP). Ministrowie Francji zamorskiej Coste Floret (MRP) oraz pcczt i telegrafów — Thomas (SFIO) zgłosili na ręce premiera dymisję, której Queuille jednak nie przyjął. Obaj ministrowie przepadli w ostatnich wyborach kantonalnych.

CO pisze prasa stołeczna? Głos z Moskwy

We wstępnym artykule „Trybuna Ludu“ poświęconym notom radzieckim w sprawie paktu atlantyckiego czytamy m. in.: dla pokoju światowego. Wycały ten fakt setki milionów ludzi wszystkich narodowości. Pakt atlantycki jest groźbą prowadzącą nieustępliwą walkę przeciwko paktowi. Kulminacyjnym punktem tej akcji będzie Kongres Obrony Pokoju w Paryżu, który zgromadzi przedstawicieli 500 milionów ludzi.

Dziś rząd potężnego mocarstwa socjalistycznego — zwycięży w wojnie antyhitlerowskiej — podniósł ostrzegawczy głos w obliczu próby ponownego narzucenia świata metod hitlerowskich, podjęty tym razem przez rządy Stanów Zjednoczonych i ich satelitów. Ci, którzy marzą o przeobrażeniu „zimnej wojny“ w wojnę oreną — zawiodą się gorzko w swych zamiarach, a najważniejszym czynnikiem krzyżującym ich zamiary jest polityka Związku Radzieckiego.

Dlatego ku Moskwie zwracają się dziś oczy milionów. Stamtąd rzeczą się głos pokoju. Stamtąd płynie głos nadziei. CI, KTÓRYCH NADZIEJA JEST MOSKWA — NIE ZAWIODĄ SIĘ.

Papież atlantycki rzecznikiem interesów międzynarodowej reakcji

Byłoby zaiste dziwne, gdyby antypokoju, agresywny pakt atlantycki nie znalazł oredownika w osobie Piusa XII. Całą bowiem karierę Eugenio Pacelli wykazał sympatię dla wladców imperiałistycznych i faszystowskich.

Egzamin przydatności dla reakcyjnej polityki watykańskiej Eugenio Pacelli zdał jeszcze jako nuncjusz papieski w Berlinie. On to patronował współpracy niemieckiej partii katolickiej ze słabym wówczas jeszcze ruchem hitlerowskim, a następnie patronował rozwiązaniu partii katolickiej, kiedy stała się ona przeszkodą na drodze dalszego rozwoju NSDAP. Jego to dziełem było podpisanie koncordatu między Watykanem a Niemcami hitlerowskimi i nawiązanie przyjaznych kontaktów między sekretariatem stanu w Watykanie a Reichskanzlei w Berlinie.

Awansując na stanowisko sekretarza stanu, t. j. ministra spraw zagranicznych Watykanu, a następnie już jako Pius XII, Pacelli dał nowe dowody swej sympatii dla możnych tego świata i nienawiści do milionów prostych ludzi. Każdy akt agresji w tym czasie znajduje poparcie Watykanu. Czy to jeśli chodzi o okupację Nadrenii przez Hitlera, o zabór Austrii i Czechosłowacji, o wojnę włoskich faszystów przeciwko Abisynii — zawsze z rozkazu Watykanu miejscowa hierarchia kościelna błogosławiła a

gresorów i nakazywała zaatakować ludom „znosić los Boży w milczeniu i pokorze“.

Z chwilą wybuchu drugiej wojny światowej, Watykan jeszcze wyraźniej niż przedtem staje po stronie niemieckich faszystów. Nam w Polsce radzi papież „ufać“ zbiorom hitlerowskim. Po upadku Francji papież każe bić w dzwony na intencję pomyślności Petaina, a kiedy wojska niemieckie atakują Związek Radziecki, Watykan bierze czynny udział w formowaniu legionów do walki u boku armii hitlerowskich.

Kłeski Niemiec na froncie wschodnim sprawiają, że papież z pomocnika hitlerowskiego faszystu staje się pośrednikiem między niemieckimi faszystami a anglo-amerykańskimi imperia listami, pragnąc pogodzić te „pokrewne dusze“ we wspólnej krucjacie przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Jednakże szybko zwycięstwa wojsk radzieckich krzyżują te plany.

Po wojnie Pius XII, stając się jednocześnie patronem odradzającego się faszystu niemieckiego, utrwała i pogłębia współpracę z amerykańskim imperiałizmem. Wielkie monopole amerykańskie, szczególnie koncern bankowy Morgana, przejmują administrację większości aktywów papieskich. Pius XII pospiesznie mianuje nowych kardynałów i arcybiskupów amerykańskich, oddaje do dyspozycji amerykańskiego wywiadu szeroko

Budapeszt buduje metro

BUDAPESZT. Wprowadzany obecnie w życie plan zadrzewienia Budapesztu sprawi, że stolica Węgier będzie posiadała najpiękniejsze parki w środkowej i wschodniej Europie. Z końcem bieżącego roku, Budapeszt będzie posiadał 80.000 drzew, przy czym cyfra ta zostanie zdwojona w chwili zakończenia planu pięcioletniego w r. 1955. Przed wojną rosło w Budapeszcie tylko 60.000 drzew, z czego 1/3 została wyniszczona, podczas oblegania miasta w latach 1944/1945.

Przeprowadza się obecnie w Budapeszcie próbnego wiercenia, w celu ustalenia najlepszej trasy do budowy nowej kolejki podziemnej, biegnącej pod Dunajem. Projekt ten objęty jest również planem pięcioletnim.

P. C. K. spieszy z pomocą i otacza opieką chorego żołnierza w szpitalach wojskowych.

T. A.

RUCHOME SCHODY na trasie W-Z zawioza Cię z dolu na górę, a los IV klasy 55-tej Loterii może Cię zawieść do fortuny, bo wśród 26.000 wygranych na łączną kwotę 156 milionów zł. jest 120 wygranych po 100.000, 40 po 200.000, — 18 po pół miliona, 4 po milionie i główna wygrana 3 miliony zł. — Ciągnięcie już 7 kwietnia.

Zwycięzamy malarię

Niewielu chyba ludzi w Polsce zdaje sobie sprawę z tego jak groźnym cierpieniem jest malaria. Najbardziej zagrożone tą chorobą są wilgotne zazwyczaj, okolice podzwrotnikowe, w których znajduje dogodnie dla swego rozwoju warunkami przenoszący tę chorobę gatunek komarów. Sama zaś choroba wywołana jest przez bardzo drobny, jednokomórkowy ustrój zwierzęcy — t. zn. przez pierwotniaka malarii. Sposób przeniesienia się tej choroby jest bardzo złożony i ciekawy. W przeciwieństwie do takich chorób zakaźnych jak piona, błonica czy też dur brzuszny zakażenie się człowieka nie następuje bezpośrednio od innego człowieka, lecz za pośrednictwem tzw. żywiciela pośredniego, w tym wypadku komara. Oznacza to, że chorujący na malarię człowiek zaraża się tą chorobą jedynie, jeżeli zostanie ukąszony przez komara, w którego ślinie znajdują się pierwotniaki malarii.

DLACZEGO KOMAR ZARAŻA?
Zapytacie się Czytelnicy, skąd w ślinie komara biorą się te pierwotniaki. Pochodzą one z krwi chorego na malarię człowieka. W ten sposób zamyka się to „biedne koło“ szerzenia malarii — człowiek zaraża się od komara, a komar od chorego człowieka. Ze znajomości tego cyklu rozwojowego malarii wynikają już jasno możliwe sposoby jej zwalczania,

a więc musimy albo zniszczyć zakażone komary, albo uniemożliwić komarom kąsanie ludzi zdrowych względnie odosobnić ludzi chorych na malarię tak, aby zdrowe komary nie mogły się od nich zarażać. Oczywiście ten ostatni sposób jest najuczajniejszy do przeprowadzenia.

GORĄCZKA MALARYCZNA
— Sama choroba cechuje się silnymi atakami gorączki, bardzo wyczerpującymi i powtarzającymi się w regularnych odstępach czasu co 1-4 dni w zależności od rodzaju zakażenia. Pociąga ona za sobą wycieńczenie organizmu ludzkiego, zmniejszenie czerwonych ciałek krwi oraz niezdolność do pracy.

MALARIA U NAS I U RZYMIAN
My, mieszkańcy strefy umiarkowanej, bez większej ilości opadów, nie bardzo jesteśmy malarią zagrożeni, a jednak warto się nią bliżej zainteresować i to może właśnie dziś, kiedy w obliczu nowych zdobyczy nauki możemy mówić o bliskim już nad nią zwycięstwie. Zanim jednak ludzkość do tego doszła bywały momenty tragiczne. Malaria zcierała z powierzchni ziemi całe wielkie państwa. Upadek Grecji starożytnej, a przede wszystkim upadek Rzymu są w pewnej mierze „zasługą malarii“.

Jest rzeczą ciekawą, że Rzymianie zaobserwowali związek istniejący po-

między rozlewiskami wód i mokradłami stwarzającymi, jak wiemy, dogodne warunki rozwoju komarów, a szerzeniem się tej choroby. Oczywiście nie orientowali się oni bliżej w jaki sposób malaria się przenosi. Te trafne spostrzeżenia dyktowały im wielkie prace nad osuszeniem bagien pontyjskich. Z chwilą jednak gdy niszczyć wszystko barbarzyńcy germańscy wdarli się do Italii i zburzyli wspaniałe urządzenia osuszające, wybuchła wielka epidemia malarii, która podkopała do reszty zdrowie tego narodu.

MALARIA-ZBRODNIARZ — SCHWYTANA I POKONANA
Malaria dziesiątkowała również podróżników europejskich, badających okolice podzwrotnikowe, a i dziś jeszcze pociąga ona za sobą rokrocznie wiele istnień ludzkich, a jeszcze większą ich liczbę przyprowadza o długotrwałe cierpienia. Pierwszą jutrenką wyzwolenia się z tej choroby było wykrycie leczniczego działania kory chinowej, której użycie do tego celu zostało podpatrzone przez Hiszpanów u Indian południowo-amerykańskich. Dzisiejsza nazwa chinina pochodzi od nazwiska żony hiszpańskiego wicekróla w Peru, hrabiny del Chinchon, która była pierwszą białą osobą skutecznie leczoną tym sposobem. Działo się to w 17 wieku. Z biegiem jednak lat okazało się, że chinina malarii nie leczy w sposób radykalny. Toteż z chwilą poznania istotnej przyczyny choroby, a więc wspomnianego pierwotniaka oraz odkrycia sposobu jej

przenoszenia się, walka rozgorzała na dwa fronty: walki z komarem i walki z pierwotniakiem.

DDT
Z komarem walczone, utrudniając mu warunki życia — osuszano bagna i mokradła. Poddał się on jednak dopiero słynnemu już dziś DDT, który niszczy go podobnie jak i inne owady bezlistnie. Wagę odkrycia DDT najlepiej podnosi fakt, że twórca tego związku chemicznego, szwajcarski chemik dr Müller, otrzymał za swe odkrycie nagrodę Nobla.

PALUDRYNA — KONKURENTKA DDT
Równocześnie niemal nauka opanowała samego pierwotniaka malarii. Zresztą był już najwyższy czas po temu, gdyż działo się to w czasie ostatniej wojny, gdy wskutek sukcesów Japonii na Pacyfiku zaczęło aliancom brakować hodowanej na tamtych terenach chininy. „Przycięsniący do muru“ alianci rozpoczęli wówczas intensywne badania i w wyniku ich odkryli nowe, bardzo skuteczne w walce z zakażeniem wywołanym przez pierwotniaka malarii, ciało chemiczne — Paludrynę. Doskonali ten lek zabija pierwotniaka malarii, nie szkodząc choremu człowiekowi. Ponadto, komar kasać chorego lezonego Paludryną, nie zaraża się sam, co ma ogromne znaczenie praktyczne, gdyż przerywa krąg szerzenia się malarii w punkcie dla dalszego rozwoju epidemii najważniejszym.

Dr J. V.

Wszystkiemu

ZBYTNIĄ UPRZEJMOSĆ
Pan Bimbalski stoi przed hangarem na lotnisku.
Nagle silny poryw wiatru strąca mu z głowy kapelusz i unosi w powietrze. W tym samym momencie startuje jakiś samolot...
— Oh, doprawdy — woła pan Bimbalski do pilota — niech się pan nie iatyguje!.

*
PODSŁUCHANE
— Wiesz, chciałbym wiedzieć, w jakim mieście umrę...
— I co byś z tego miał?
— Jak to, co? Nigdy bym tam nie pojechał!

*
MIĘDZY ZAKOCHANYMI
— Ukochana, ten pocałunek wyraża wszystko, co chciałem ci powiedzieć! Czyś mnie zrozumiała?
— Nie, najdroższy, powtórz jeszcze raz.

*
„I MIĘDZY MAŁŻONKAMI
— Karolku, obierz kartofle!
— Zbikowałeś? Nie jestem kuchiarzem!
— O, ja nieszczęśliwa! A przed ślubem mówiłeś, że będziesz dla mnie wszystkim!

OGŁOSZENIE LICYTACJI
VIII. Km. 334/48 Komornik Sądu Grodzkiego rewiru VIII w Krakowie, Starowiślna 15, zawiadamia, że dnia 8 kwietnia 1949 r. o godzinie 10 rano odbędzie się w Piaskach Wielkich we dworze druga licytacja ruchomości: mebli, dywanów, powozów, drobiu, owsa, słomy; zaś w dniu 9 kwietnia 1949 r. o godz. 9 rano w Krakowie przy ul. Krzywój 6/7 pierwsza licytacja mebli, których oszacowanie nastąpi przed licytacją.

360-K Komornik Sądu Grodzkiego

KAŻDY SPORTOWIEC
odżywa się
PIERNIKAMI MIODOWYMI
F-y A. ROTHE, Kraków, Sławkowska 20
359-K

Miód PSZCZELNY
kupujemy w każdej ilości
Kraków — ul. Józefińska Nr. 2
WYTWÓRNIA WIN »KRAJOWIK«
344-K

Nauka i wychowanie
KURSY pisania na maszynach Polskiej YMCA — Kraków, Krowoderska 8, 195-k

Wolne posady
POTRZEBNA młoda osoba, znajomość francuskiego, do bliźniąt, oraz pomocnicza domowa z referencjami. M. B. Stoller, — Kraków, Dietla 77/17, 404-g Kraków, Patroński Jan, 407-g

Sprzedaj
SPRZEDAM maszynę do wyrobu wód gazowych prawie nową. Wiadomość telefon 583-82, 403-g

Zguby i kradzieże
ZGUBIONO zaświadczenie rejestracyjne RKU Kraków, na nazwisko Cwikliński Julian, 405-g
ZGUBIONO zaświadczenie rejestracji wojskowej RKU Kraków, Patroński Jan, 407-g

Owoce i cukier — to zdrowie i siła
Znak doskonałości

KOMPOTY OWOCE mrożone marmelady SOKI KONSERWY warzywne i mięsne
produkuje wysokiej jakości **szukaj tylko ze znakiem PAŃSTW. PRZEMYSŁ KONSERWOWY**
do nabycia we wszystkich sklepach spożywczych

SKRADZIONO kartę rejestracyjną wydaną RKU Kraków-Powiat Cygan Edward, 400-g
ZGUBIONO legitymację Akademii Górniczej na nazwisko Pecha Andrzej, 409-g
SKRADZIONO kartę rozpoznawczą, legitymację Związku Zawodowego oraz kartę rejestracyjną RKU Kraków, Szyński Antoni, 410-g

SKRADZIONO kartę rejestracyjną RKU Kraków — Liszka Marian, Opatkowice.
UNIEWAŻNIA SIĘ zgubione karty rejestracyjne RKU Miechów, następujących mieszkańców Proszowic: Kubański Jan, Łakowski Zdzisław, Kucal Stanisław, Dudzik Stanisław, Guzik Zygmunt, Wątor Jan, Wątor Stanisław — Krosła Witold, Sikorski Marian, 411-g

ZGUBIONO dokumenty konspiracyjne, legitymacje PKB i AK na nazwisko Wiśniewski Władysław. Znalazca proszony o zwrot na adres Kraków, Straszewskiego 18, II p. 414-g
OPONY, dętki, obuwie gumowe, śniegowce naprawia nowoczesnie „WULKANIZATOR“ Kraków, Krupnicza 6, tel. 579-98.
UNIEWAŻNIA SIĘ: zgubione karty rejestracyjne RKU Miechów, następujących mieszkańców Proszowic: Adamski Stefan, Dzikowski Wincenty, Jełonekiewicz Jan — Stopiński Stanisław — Szymański Edward, Łakowski Adam, Zajczkowski Władysław, 411-g

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubione karty rejestracyjne RKU Miechów, następujących mieszkańców Proszowic: Tomaszewicz Stanisław, Stopiński Zygmunt, Pawłowski Józef, Majorski Andrzej — Skalski Feliks, Ziemiński Józef, Nowak Tadeusz, Grzesik Józef, 411-g
UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód rejestracji R.K.U. — Kraków-Miasto Wełhönig Edward, 420-g

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubione karty rejestracyjne RKU Miechów, następujących mieszkańców Proszowic: Pawłowski Leon, Frąckiewicz Stanisław, Grzesik Franciszek, Wojtaśkiewicz Józef, Wojtaśkiewicz Tadeusz, Łakowski Jan, Rokiciński Jan, Zajczkowski Kazimierz, 411-g

Różne
ABAŻURY wykwintne oraz lampy ozdobne poleca „REKODZIELO“, Kraków, Floriańska 5, 287-k
OBRĄCZKI srebrne, złote, srebrne poleca firma „Czas“, Starowiślna 10, 331-k
ABAŻURY wykwintne oraz lampy ozdobne poleca „REKODZIELO“ Kraków, Floriańska 5, 287-k
OPONY, dętki, obuwie gumowe śniegowce naprawia nowoczesnie „WULKANIZATOR“ Kraków, Krupnicza 6, Tel. 579-98, 286-k
ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną RKU Bochnia Katarzyński Grzegorz, Niepołomice, 413-g

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO Nr 3
Przedsiębiorstwo Państw. Wyodrębnione Kraków — ul. Kościuski 19
Wzajemnie natychmiast siły techniczne jak:
INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW budowlanych
Wynagrodzenie wg. Umowy Zbiorowej pracowników budowlanych. — Zainteresowani złożą podania z życiorysem i odpisami świadectw w Oddziale Personalnym P. B. P. Nr. 3 w Krakowie. 340-K

Kupno — Sprzedaż — Komis
oraz fachowa naprawa
MASZYN DO PISANIA LICZENIA I SZYCIA
w firmie
STANISŁAW JANAS
Kraków, ul. św. Tomasza 21, tel. 591-48

UWAGA! PANIE KUPUJĄ!
1-szej jakości
GUZIKI płaszczone — sukienkowe KLAMRY BRANSOLETY
trwale i w pięknych kolorach wyrobu
ZRZESZONYCH PRZETWORNI MAS PŁASTYCZNYCH „TRIOLIT“ i „SYNTETYK“
Kraków, Szewska 25, tel. 557-79
1571-K

Kwiecień 3 Niedziela

Ryszarda Ciedrygora

Idąc ulicami Krakowa

Inni też chcą czytać

Wszyscy z radością powitali otwarcie po odnowieniu starej kawiarni pod Sukiennicami. Odnowiona, a jednak stylowa taka, jaka była, z tymi samymi kelnerami i tym samym nastrojem. W ostatniej sali, ozdobionej karykaturami znanych postaci ze świata artystycznego, są pisma w okładkach i wiele osób przychodzi po to, żeby przejrzeć czasopisma.

Cóż, kiedy ludzie są bardzo zochłanni. Zamiast przeglądać pisma po kolei i odkładać, biorą od razu po trzy, cztery, i to najbardziej poczytane i trzymają tak godzinami. Niestety — przeważnie robią tak panie! I — jakże często — trzymają zażadnie pisma wcale nie czytając, a tymczasem omawiają ze sobą jakże ważne ploteczki biurowe, albo kwestie mody.

Pamiętajmy, zawsze i wszędzie, że wszyscy mają te same prawa. Świat nie zaczyna się i nie kończy na nas. Inni też chcą korzystać z tego, co jest własnością publiczną.

KLESZCZ.



Triumfująca ordynarność

W okresie „Prima Aprilis” wystawy olbrzymiej większości sklepów papierniczych w Krakowie (a zapewne i na prowincji) zawałone były ordynarnymi kartkami, przedstawiającymi rodzajowo-eroticzne scenki w sposób chamski i wulgarny, opatrzone w dodatku plugawymi wierszykami.

Zwyczaj wysyłania na 1 kwietnia niby dowcipnych kartek przywędrował do nas z Niemiec. Wulgarnie prośactwo, brak poczucia prądu humoru, zwyczajny gruboskórny ordynus, przeszczerzył się w nas z zawstydzającą łatwością i wybujał przed wojną w potężne chwasty, w zielską zagluszając wszelkie kulturowniejsze poczynania w tej dziedzinie.

Ale to było przed wojną, gdy na te rzeczy nie zwracano uwagi. Przed rokiem o tej porze podniesiono już na ten temat alarm w prasie — i oto minął rok i wstrętne widowiska zmartwychwstały. Czy naprawdę nie ma rady przeciwko odradzaniu się hydry plugawego poskudziwa w erze, w której tyle wysiłków oddaje się sprawie propagowania kultury wśród najszerszych mas?

WIT.

Rejestracja bonów na mięso tylko do 6 kwietnia

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Krakowie zawiadamia, że posiadacze „bonów dla członków związków zawodowych” winni bony te zgłosić w dowolnie wybranym sklepie mięsny Powszechnej Spółdzielni Spożywców w zgl. Spółdz. Pracy Krak. Przetwórnicy Mięsa w dniach 4, 5 i 6 kwietnia b. r.

Kursy techniczne dla harcerzy

W ubiegłą środę zakończył się w Krakowie zorganizowany przez Naczelnictwo Harcerzy, kurs sprawnych służb technicznych dla harcerskich brygad S. P. Celem kursu było zaznajomienie 80 uczestników (tak dziewcząt, jak i chłopców) z popularnymi zagadnieniami wiedzy technicznej.

Żart prima aprilisowy

Droga młodzieży! Strasznie nam przykro, że mimo naszych zapowiedzi, w dniu 1 kwietnia Teatr Muzyczny nie przydzielił 300 biletów dla młodzieży szkolnej. Wobec tego uważamy zapowiedź jako żart prima aprilisowy.

Zalesione Krzemionki staną się drugim „płucem” Krakowa Robotnicza dzielnica będzie najzdrowszą i najpiękniejszą

Inauguracja „Dnia Lasu” odbyła się w dniu wczorajszym w Krakowie na Krzemionkach. Cały teren, dotychczas będący nieużytkiem, został przeznaczony na zadrzewienie. W przyszłości cała okolica wraz z Parkiem Bednarskiego stanie się miejscem zdrowotnym dzielnicy Podgórze, obok Błoń jeszcze jednym „płucem” Krakowa. Ten projektowany park-lasek otrzyma nazwę Parku Młodzieży Polskiej.

Akcję zadrzewienia rozpoczęli studenci Wydziału Leśnictwa U. J. pod kierunkiem prof. dr Chodźkiewicza. Zaopatrzeni w oskardki studenci rozkopali pewną część terenu, sadząc w niej jednoroczne drzewka szpilkowe i liściaste ze szkółek leśnych. Dalszy ciąg pracy na Krzemionkach wykonają uczniowie liceów krakowskich. Gleba Krzemionek jest z rodzaju alkalicznych, a więc takich gleb, na których udają się wszystkie gatunki drzew. Wykorzystując tę sprzyjającą okoliczność, Zarząd Okr. Leśnictwa zaplanował sadzenie na niej wielu pięknych gatunków.

W uroczystości wczorajszej wzięli udział przedstawiciele władz Krakowa, z mgr W. Wójcikiem i prezydentem H. Dobrowskim na czele. W przemówieniu okolicznościowym, mgr Wójcik podkreślił duże zainteresowanie młodzieży dla „Dnia Lasu” i jej szczerą zapał w akcji ochrony przyrody.

Instytut powstał w bardzo krótkim czasie dosłownie z niczego dzięki olbrzymiemu wysiłkowi wszystkich pracowników.

Wczorajszą uroczystość otwarcia zapoczątkowało kolejne składanie życzeń Instytutowi przez przedstawicieli władz, partii i świata naukowego, po czym naczelny dyrektor

prof. inż. K. Gierdziejewski omówił cele i zadanie Instytutu. Następnie zebranych gości oprowadzono po laboratoriach i odlewni. Doskonale rozplanowany i bogaty Instytut odegra niewątpliwie dużą rolę w rozwoju przemysłu nie tylko na terenie Krakowa, ale i całej Polski.

Z. L.

Rewindykacja map katastralnych Spisza i Orawy z Czechosłowacji

Pod przewodnictwem wicewojewody mgr M. Rubińskiego odbyła się w Wydziale Pomiarów U. W. odprawa kierowników referatów pomiarowych i personelu technicznego.

Naczelnik Wydziału Pomiarów inż. K. Butkiewicz wygłosił sprawozdanie z prac wykonanych w 1948 r. oraz omówił plan prac na bieżący rok.

Jednym z głównych zadań Wydz. Pomiarów było prowadzenie katastru, przy czym w okresie sprawozdawczym rewindykowano z Czechosłowacji mapy, dotyczące Spisza i Orawy oraz odszukano na Śląsku i w salinach Wieliczki kilka ton map.

Zagadnienie pokrycia mapowego jest bardzo ważne w związku z przystąpieniem do prac mających na celu opracowanie mapy gospodarczej kraju.

Poza pracami bieżącymi referaty pomiarów wykonały szereg prac dla innych resortów.

Należy podkreślić, że Referaty Pomiarów są dochodowe i dochód Skarbu Państwa z tego tytułu wyniósł około 11 000 000 zł.

W ramach planu były prowadzone prace triangulacyjne na obszarze 37 000 ha, oraz pomiary miast i osiedli.

W drugiej połowie ub. r. prace Wydziału Pomiarów osiągnęły maksymalne natężenie w związku z przygotowaniem planu podrozdwojowego i budowę obiektów przemysłowych w ramach planu 3-letniego i 6-letniego, w wyniku czego sezon pomiarowy trwał bez przerwy przez rok niezależnie od warunków atmosferycznych.

Naradę podsumował wicewojewoda, zwracając uwagę na konieczność przeprowadzenia oszczędności.

(x)

Instytut Odlewnictwa wychowa nowych techników metalowców

W Borku Fałęckim pod Krakowem otwarty został wczoraj Instytut Odlewnictwa. Nowa ta placówka przemysłu polskiego za główne zadanie ma pomoc w wychowywaniu młodych kadr technicznych w dziedzinie metalurgii i odlewnictwa oraz współpracę przy szkoleniu nowych konstruktorów.

CZY WIECIE, ŻE....

po pietruszce i kapuście włoskiej rzeżucha ma największą ilość witaminy C. Zawiera poza tym jod, który wpływa dodatnio przy zaburzeniach gruczołu tarczycowego.

Szczegóły o przyrządzaniu rzeżuchy i mlecza znajdziecie w 13 numerze tygodnika »KOBIETA«

Kraków zużywa ok. 30 tys. m³ wody dziennie

W Miejskich Wodociągach i Kanalizacji wypompowano 953.896 m³ wody, produkcja dzienna wynosiła przeciętnie 30.771 m³.

KTO ZNA tych zbrodniarzy

Prokuratura Sądu Okręgowego w Warszawie prowadzi dochodzenia przeciwko zbrodniarzom niemieckim, którzy podejrzani są o dokonanie przestępstw na szkodę narodu polskiego, z dekretu o przestępstwach hitlerowsko-faszystowskich z dnia 31. VIII. 1944 r.

Podejrzaniymi są Niemcy: Franciszek Stanka, podofic. żand. w Kołomyi (znak XVIII DS 1039/48), Franciszek Starka — Regierungsinspektor w Kołomyi (XVIII DS 1038/48).

Johann Leyer, ofic. policji w Kołomyi (KVIII DS 1037/48), Guide Ilitz, ofic. policji w Kołomyi (XVIII DS 1036/48).

Leopold Winikler, naczelnik więzienia w Kołomyi (XVIII DS 1035/48), Józef Hoecke, ofic. policji w Stanisławowie (XVIII DS 1034/48).

Alois Bidmon, podofic. żand. w Stryju (XVIII DS 1032/48), Josef Christianert, podofic. żand. w Stryju (XVIII DS 1031/48).

Aleksander Garber, podofic. żand. Stryju (XVIII DS 1033/48), Alois Klein — Regierungsinspektor w Stryju (XVIII DS 1030/48).

Osoby, mogące udzielić jakichkolwiek informacji o wyżej wymienionych i ich działalności, wzywa się do stawienia jak najprędzej do wiceprokuratora do XVIII rejonu w Warszawie, ul. Leszno 53/55, IV piętro, pok. 444, wzgl. do nadesłania na piśmie na ten sam adres posiadanych informacji. Przy zgłoszeniu się wzgl. przy nadsyłaniu pisma należy powołać się na znak wymieniony w nawiasach przy każdym podejrzanym (np. znak XVIII DS 1039/48).

Co, gdzie, kiedy

TEATRY na dzień 3 kwietnia

Teatr im. Słowackiego, godz. 15: „Trzy siostry”, godz. 19: „Zolnierz i bohater”. Teatr Stary (duża sala), godz. 11: Poranek „Mária Stuart”; godz. 19.15: „Romans z wodewilu”; (mała sala), godz. 15.30: „Lekomyślna siostra”; godz. 19: „A działo się to w zapusty”.

Teatr „Scala” (Kamelička 4) godz. 19.30: „Dziwki i wydziewki”.

Teatr „Studio” (ul. Skarbowa 2) godz. 19.15: „Przyjaciel nadejście wleczołem”.

Teatr Młodego Widza RTPD, godz. 16: „Świerszcz za koninam”.

Teatr Kolejarski ZZK (ul. Bocheńska 7), godz. 15.30 i 19: „Zażarty automobilista”.

Teatr Muzyczny TPZ (ul. Lubicz 48), godz. 10: „Rose Marie”.

Teatr Rapsodyczny (ul. Warszawska 5), godz. 19: „Pan Tadeusz”.

Świetlica Międzyzwiązkowa, pl. Szczepański 3. Wieczór piosenek i humoru Urzędu ZAMP przy Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej.

KINA na dzień 3 kwietnia

Apollo: „Nauczycielka bawi się”, godz. 16, 18, 20.

Gdańsk: „Serenada w dołnie słońca”, godz. 15.30, 17.30, 19.30.

Sztuka: „Dzień zwycięskiego kraju”, godz. 16, 18, 20.

Świt: „Dziubars” godz. 16, 18, 20.

Uciecha: „Dzwonnik z Notre Dame”, godz. 15.45, 18, 20.15.

Wanda: „Volpone”, godz. 16, 18, 20.

Warszawa: „Rosanna z siedmiu księżyców” godz. 16, 18, 20.

Wolność: „Dwaj panowie F” godz. 16, 18, 20.

Kino Aktualności w sali kina „Sztuka”. Najnowsza Polska Kronika Filmowa: „Przekłety dzwiek”, „Scrappy gra na fortepianie”. Godz. 12, 13, 14.

Kino Oświatowe, ul. Garncarska 1. Program kina Aktualności, godz. 16.15, 17.45, 19.30, w sobotę i niedzielę godz. 16, 17, 18, 19; poranki w niedzielę 11.30.

Radio na dzień 4 kwietnia (poniedziałek)

Godz. 5.20: Koncert dla świata pracy. 8.55: Szkołna gazetka radiowa. 11.40: Audycja szkolna dla klas młodszych. 12.20: Koncert kompozytorski. 12.45: Audycja dla wsi. 14.15: Koncert żyćzeń (Kr.). 14.45: Przegląd teatralny w oprac. H. Voglera (Kr.). 15.15: „Lekarze — wsi” reportaż z Sułkowiec, w oprac. S. Stupka (Kr.). 15.30: „Halo młodzi fizycy”, 16.45: Koncert rozrywkowy. 17.35: „Szkolimy instruktorów i nauczycieli na kursach początkowych dla dorosłych” — pogadanka. 22.50: „Deklaracje krakowskie w sprawie pokoju” (Kr.).

WYSTAWY

Pałac Sztuki: Wystawa zbiorowa artystów: W. Jarockiego, Z. Przebindowskiego i W. Gruszczyńskiego, otwarta od godz. 10 do 14.

Wystawa akwarelistów węgierskich w Muzeum Przemysłowym, Smoleńsk 9, w godz. od 10 do 14.

Wystawa amatorskich prac plastycznych ZZ. w Domu Kultury, Rynek Gl. 27, od godz. 10—20.

DYZUR POŁOŻNICZY Dr. Czesnowska Jadwiga, Rynek Gl. 7, m. 9, tel. 579-90.

We wszystkich innych nagłych zachorowaniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni, telefon 570-70.

DYZUR POGOTOWIA DENTYSTYCZNEGO. Spółdzielnia Pracy „Dentystyka”, ul. Krupnicza 11a, od 8—12. Wydawanie talonów na sztuczne uzębienie.

DYZURY APTEK. Płac Zgody 18, Florjańska 15, Stradom 2, Retoryka 4, Wyspiańska 4, Rynek Gl. 13, Łobzowska 20, 29 Lieta-pana 17.

BIBLIOTEKA TOWARZYSTWA PRZYJAZNI POLSKO-RADZIECKIEJ W KRAKOWIE, ul. Batorego 14, otrzymała w ostatnich dniach wiele nowych książek politycznych i beletrystycznych, czasopism i gazet oraz książki autorów radzieckich w tłumaczeniu polskim.

Biblioteka otwarta codziennie od godz. 11—19 bez przerwy, w soboty od godz. 11—16.

CO PODAĆ na obiad?

Zakąska niedzielna: Rzodkiewki, bryndza. Zupa na „Bwiecie”. Pierożki z pasztelem. Naleśniki z marmeladą.

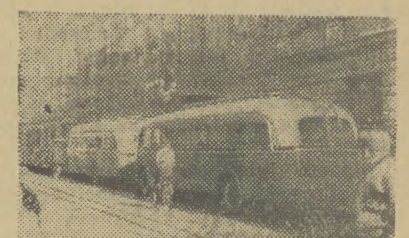
Zupa na „Bwiecie”. — „Bevit” (doskonały preparat drożdżowy o smaku grzybowym, produkt państw. fabryki w Szczecinie, który kupuje się w każdym większym sklepie, który może być użyty nawet do smarowania kanapek (posłuży nam do zrobienia smacznej zupy). Gotujemy smak z drobno pokrajanych jarzyna, zaprawiamy rumianą smatką, wsepujemy żytkę polskiej tapki, dodajemy żytkę „Bevita”, gotujemy jeszcze 5 minut. Nie solimy, bo „Bevit” jest słony.

Pierogi z pasztelem. Zamiast farszu mięsnego użyjmy do pierogów farszu, zrobionego z pasztelem z drobiu, który — nieraz w dobrym gatunku — znajdziemy łatwo w licznych sklepach i masarniach. Dodajemy do pasztelek przysmażonej cebulki, (ewent. także ziemniak tłuczony), wbijamy jajko — i mamy farsz gotowy. Ciasto na pierogi robimy z maki, jednego jaja i wody. Pierogi po ugotowaniu podajemy od razu, oblane masłem z bułeczką albo przesmażamy je na patelni.

Naleśniki z marmeladą. Na cztery osoby sporządzamy ciasto naleśnikowe z jednego jaja, ze szklanki mleka z wodą i maki, ile potrzeba, aby ciasto było płynne. Podajemy naleśniki gorące (odgrzane na patelni), ob-sypane cukrem.

Autobus z przyczepką

„Na obraz i podobieństwo” krakowskich pocztowych tramwajów wprowadzono także przyczepki przy autobusach PKS-u, kursujących na linii Kraków—Wieliczka.



Nowość wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie mieszkańców Krakowa i Wieliczki, a sprawiła wiele radości tym, którzy zmuszeni byli do tej pory podróżować w ścisłości i niewygodach. MP

Asygnaty na owoce południowe dla dzieci

Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie zawiadamia, że asygnaty na zakup owoców południowych dla dzieci ubezpieczonych z firm nakazanych, którym zasiłki rodzinne wypłaca bezpośrednio Ubezpieczalnia, wydawane będą w dniach od 4 do 7 kwietnia 1949 r.

1. Dla zamieszkałych na terenie miasta i powiatu Myśleniec w Pow. Radzie Związków Zawodowych w Myślenicach.

2. Dla zamieszkałych na terenie m. Krakowa oraz pow. krakowskiego za wyjątkiem Wieliczki i Skawiny) przy ul. Batorego 3, piętno, okienko nr 9 w godzinach od 12 do 19.

3. Dla zamieszkałych na terenie m. Skawiny — w Związku Zaw. Pracowników Budowlanych w Skawinie.

3. Dla zamieszkałych na terenie m. Wieliczki — w Salinach u ob. Panuszki Wiktora.

4. Dla zamieszkałych na terenie miasta i powiatu Myśleniec w Pow. Radzie Związków Zawodowych w Myślenicach.

Przy podjęciu asygnat uprawniony winien wykazać się legitymacją ubezpieczeniową ważnie potwierdzoną, względnie osobnym aktualnym zaświadczeniem pracodawcy.

WYDAWANIE MAC NA TALONY OD PONIEDZIAŁKU 4 KWIECZNIA BR. DO PIĄTKU 8 KWIECZNIA BR. Włącznie. Mace zgodnie z rejestracją wydawane będą w magazynie WKZ, Długa 38, oraz Kongregacji Wyznawczej, Krakowska 41. Szczegółowy plan rozdziału uwidoczony na tablicy, ogłoszeń WKZ oraz Kongregacji Wyzn. Mace będą wydawane tylko za okazaniem dowodu osobistego i zaświadczenia pracy ewent. odcinka zamieszkania. Nieprezłożenie wymaganych dokumentów spowoduje unieważnienie talonów.

NA WYCHŁAZKACH POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO w niedzielę dnia 3 kwietnia br. zwiędzamy: 1) spacer w nieznane — zbiórka o godz. 11 przy kościele parafialnym, Podgórze — Rynek; prowadzi ob. Szumski, 2) Mały Rynek i Plac Mariacki — zbiórka godz. 11.45 — ul. Mikołajska 32, Na Gródku; prowadzi ob. Zglińska.

Obywatele

W dniach od środy 6. IV. do wtorku 12. IV. 1949 r. odbędą się zbiórki uliczne na Kolonie Letnie dla dzieci Krakowa. Niechaj niktą nie zabraknie w dziele pomocy dziecku.

Symbol P. C. K. czerwony krzyż na białym polu zna każdy człowiek, dziecko w Polsce. Znak ten odczytują wszyscy wyrazem „ratunek”.

ECHO sportowe

Wyjaśniamy...

„Sportowy prima-aprilis”

Raz w roku, a mianowicie w dniu 1 kwietnia, wolno jest „naciągnąć” znajomych i nieznanymi na różne kawały bądź to wesołe, bądź żłośliwe (nawet na pożyczkę, o ile się uda), gdyż po wypowiedzeniu sakramentalnego „zaklęcia” — prima-aprilis następuje całkowite rozgrzeszenie, któremu najczęściej towarzyszy bez troski śmiech z „ofiary” dowcipu.

Wykorzystując „prima aprilisowe” przywileje podaliśmy naszym Czytelnikom kilka wiadomości, które różni, różnie przyjęli.

Ci Czytelnicy, którzy domyśliли się, że za podanymi w dniu 1 kwietnia wiadomościami kryje się niewinny „prima aprilis” na pewno świetnie się bawili choćby tym, że nie dali się nabrać, ci natomiast, którzy uwierzyli w prawdziwość tych wiadomości przeżywali na pewno głęboką radość albo smutek zależnie od przynależności klubowej (kibice również).

Tym rozradowanym i zadowolonym wyjaśniamy niniejszym, że delegat władz zwierzchnich Pylłasiński podobnie jak red. Milacek Kabza nie istnieje i że przynależność klubowa graczy nie podlega żadnej dyskusji.

Także Mietcio Gracz dyrygujący dobrze atakiem Wisły nie ma nic wspólnego z Filharmonią, a szczególnie z dyrygowaniem filharmoniczną orkiestrą, aczkolwiek każdy przyznać musi, że popularnemu piłkarzowi krakowskiemu jest bardzo do twarzy we fraku...

Rybicki także nie opuszcza szeregów Cracovii i dzisiaj zobaczymy go grającego w meczu z AKS-em, a zamieszczone zdjęcie nie przedstawiało brynającej reprezentacyjnej bramkarza Europy Da Rui.

Największe wrażenie wywołała niewątpliwie wiadomość o oddaniu przez Wartę 4 punktów walkowerem Cracovii i Polonii W., co jest także kawałem „prima-aprilisowym”.

Zawodnik Warty Tosz jest zupełnie formalnie zgłoszony i będzie na pewno przyczyniał się do dalszych sukcesów swojej drużyny.

Nie obeszło się także bez kawału pod adresem redakcji, który zrobił nam jeden z cecereków:

Piłkarze czescy grają w Warszawie

WARSZAWA. Praska drużyna piłkarska ATK, która ma w czasie świąt Wielkanocnych grać w Warszawie, potwierdziła swój przyjazd. Ekipa czechosłowacka w liczbie 20 osób, ma przybyć do Warszawy 15 kwietnia wieczorem.

Drużyna ATK jest zespołem silnym. Ostatnio była ona sparring-partnerem reprezentacji Czechosłowacji przed meczem z Luxemburgiem i uzyskała wówczas wynik remisowy 1:1

„Bramkarz Polonii Borucz rzucając się ofiarnie pod nogi Szulacza ratuje przed pewną bramką”.

Przestawiono tutaj nazwiska Borucha i Koczapskiego, ale nie to jest główną treścią dowcipu, sedno sprawy leży bowiem w tym, że zdjęcie z powyższym podpisem zamieszczono

już w przeddzień „prima aprilis”... Wszystkich naszych Czytelników, tych co uwierzyli i tych co nie uwierzyli w nasze wiadomości „prima aprilisowe” zapewniamy, że będziemy się śmiać razem z nimi jeśli w przyszłym roku na 1 kwietnia urządzą nam jakiś dowcipny kawał.

REDAKCJA

Kraków walczy na dwóch frontach

Składy drużyn piłkarskich na mecz Śląsk — Kraków, który rozegrany zostanie 14 kwietnia br. na boisku Wisły, o godz. 17. przedstawiają się następująco:

Ś L Ą S K

Budny (Pogoń), Janik (AKS), Durniok, Janduda (AKS), Suszczyk, Bartyla (Ruch), Gajdzik, (AKS), Cholewa (AKS), Cieślak (Ruch), Szlegier (Concordia), Muskała i Barański (AKS). — Rezerwa: Giebur (Ruch), Dybała (Błyskawica), Duda (Naprzód Lipiny). — Drużyna Śląska wystąpi w niebieskich koszulkach i białych spodenkach.

K R A K Ó W

Jurowicz (Wisła), Jakubik (Garbarnia), Gędek (Cracovia), Barwiński (Tarnovia), Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II (Cracovia), Kuczyński (Tarnovia), Gracz, Nowak, Kohut, Mamoń (Wisła), Rezerwa: Glińka (Cracovia), Lasiewicz (Garbarnia), Palonek, Poświąt (Cracovia).

Reprezentacja Krakowa wystąpi w białych koszulkach i niebieskich spodenkach.

Jako przedmecz rozegrane zostanie spotkanie pomiędzy reprezentacją juniorów klasy państwowej a reprezentacją juniorów A klasy krakowskiej.

Skład reprezentacji Krakowa II, która wyjeżdża na Śląsk, przedstawia się następująco.

Walne zebranie sędziów lekkoatletycznych

Przed otwarciem sezonu lekkoatletycznego odbędzie się dnia 9. 4. br. o godz. 18, w świetlicy Wojew. Urzędu Kultury Fizycznej, ul. Manifestu Lipcowego 1. 27, doroczne zebranie Kolegium Sędziów K. O. Z. L. A. Obecność wszystkich sędziów obowiązkowa.

Sędziowie, którzy dotychczas nie prolongowali legitymacji na bieżący rok, a nie złożą jej do przedłożenia na wyższe wspomnianym zebraniu, zostaną z listy sędziów skreśleni.

Uwaga kluby B i C klasowe!

Dzwonicie do nas dziś i w następną niedzielę tylko na nr. 546-34.

Rybicki, Hymczak, Kaszuba (Cracovia), Flanek (Wisła), Dudek, Legutko, Wapiennik I, Cisowski (Wisła), Różankowski II (Cracovia), Płych II (Tarnovia), Radoń i Bobula (Cracovia).

Rezerwa: Kubik, Łyko, Rupa i Warzusiak. Drużyna Krakowa na Śląsku wystąpi w niebieskich koszulkach i białych spodenkach.

Okręg krakowski wysyła w dniu 8 maja dwie reprezentacje piłkarskie do Kielc i Radomia, które rozegrają towarzyskie spotkania piłki nożnej. Rozgrywki tego rodzaju przyczyniają się bez wątpienia do popularyzowania piłki na tych terenach.

Pierwszy dzień ogólnopolskich mistrzostw pływackich w Warszawie

W dniu wczorajszym odbyły się w Warszawie pierwsze konkurencje pływackie, w ramach ogólnopolskich mistrzostw pływackich. Rozegrano trzy konkurencje: 100 m stylem grzbietowym, 100 m stylem motylkowym i 400 m stylem dowolnym.

Wyniki były następujące: 100 m stylem grzbietowym: I miejsce zajął Jabłoński w czasie 1.16, II był Wąs z Pogoni katowickiej 1.18,9.

100 m st. klas. motylkowym: I miejsce — Sołtysek (Pogoń Katowice) w czasie 1.17,6 przed Cichockim z Warty w czasie 1.17,8.

400 m stł dowolnym — I Gremłowski (Polonia Byt.) 5.14,8, II Boniecki, Zryw 5.15,6, trzecim był Marchlewski, czwartym Ramola.

Przed wyścigiem kolarskim Praga—Warszawa

W dniu 5 kwietnia br. upływa termin zgłaszania zagranicznych drużyn i zawodników kolarskich do międzynarodowego wyścigu kolarskiego.

Organizatorzy, którymi jak wiadomo są „Trybuna Ludu” i „Rude Prawo” otrzymali już zgłoszenia od Czechosłowacji, Bulgarii, Rumunii, Węgier oraz zw. zaw. Francji.

Bogdan Brzeziński

Tytułomania

Choć jestem skromny facet,
Jednak czasem pląkać chce się,
Gdy na każdym kroku słyszę:
— Padam do nóg! Cześć, prezese!

Wtedy mocno się rumienię,
Wtedy peszę się ogromnie,
Że do innych tak wołają,
A nikt tak nie powie do mnie!

Czy w kawiarni, czy też w barze,
Czy też wyjdiesz na ulicę —
Stu prezesów łatwo spotkasz,
Oraz dwustu tylko — vice...

Każdy jakąś godność chwyla —
Choćby był najmłodszym smykłem —
Kto nie prezes, ani vice,
To przynajmniej jest skarbnikiem!

Nawet całkiem szary płaszek,
Niepozorny, jak skowronek,
Ma na pewno głos w zarządzie
Jako spec, zarządu członek.

Jedna skromna prezesura
Rzadko jest ambicji kresem,
Znam faceta, który nawet
Siedmiokrotny jest prezesem!

Czy kto chudy jest, jak patyk,
Czy też ma pękaty tułów —
Wszyscy cierpią, nieboracy,
Na straszliwy głód tytułów.

Trzeba wreszcie się postarać
O uchwałę taką Rządu,
Że się będzie srogo karać
Za ścięczenie do zarządu!...

Dokąd dziś pójdziemy?

I znów podobnie jak przed tygodniem dzisiejsza niedziela sportowa w Krakowie upłynie wyłącznie pod znakiem piłki nożnej. Na uwagę zasługują dwa spotkania ligowe: AKS Cracovia o mistrz. pierwszeństwa ligi oraz PTC — Garbarnia z cyklu rozgrywek o mistrzostwo drugiej ligi.

Mecz PTC—Garbarnia rozegrany zostanie o godzinie 11.30 na boisku Garbarni, a o godz. 16 zmierzy się Cracovia z AKS-em.

Ciekawie zapowiadają się rozgrywki o mistrzostwo klasy A.

W Krakowie grają: Fablok — Garbarnia I b o godz. 10, na boisku Garbarni.

Tarnovia I b — Wisła I b o godz. 10, na boisku Wisły.

Wieczysta — Korona o godz. 10, na boisku Korony.

Cracovia I b — Łobzowianka o godzinie 11, na boisku Łobzowianki.

Leopola—Cracovia 9:7

W towarzyskim spotkaniu bokserskim, Leopola (Opole) pokonała osłabioną ósemkę Cracovii w stosunku 9:7. Rybiczak wygrał z Martą, Wierzbicki przegrał z Leją, Dzwulski wygrał z Góreckim, Tocz przegrał z Listkiem, Nocoń przegrał z Dancem, Panza wygrał z Majosem, Szeja znokautował Jednorala, Michniewicz zremisował z Pieniakiem. Szczegółowe sprawozdanie podamy w jutrzejszym „Piłkarzu”.

Katarzyna zapytała go, co będzie ze strajkiem.

— Ależ strajk już skończony! — zawołał. — Były kwestie sporne tylko między tamtymi panami, a ich robotnikami. Nie ma już właścicieli, nie ma już fabryki! Walka ustaje z braku walczących. Z pięćdziesięciu robotników, którzy pracowali w tym zakładzie, nie będzie już bez pracy, należy się spodziewać. Będę mógł zatrudnić personel mego kolegi; dostarczał on mechanizmów zegarkowych kupcom z Besancon. Mogę dojść do porozumienia z jego odbiorcami i, skoro tylko to porozumienie zostanie osiągnięte, praca się rozpocznie na nowo. Nie ma powodu, żebym nie dostarczał towaru tym kupcom. To jest rozwiązanie ze wszecch miar pożądane!

Powszechna aprobata przyjęła te słowa. Katarzynie zachciało się pić. „Co pani będzie piła?” Oni pili wszystkie absynt. To było trochę długie, ten cały kram z ażurową tyżeczką i kawałkiem cukru na niej. No, trudno. „Garson, absynt!” Nie miałyby nic przeciw temu, żeby się trochę wstać.

Czuła aprobatę, daną temu zadowolonemu z siebie przemysłowcowi. Aprobata Jana. Mogłaby spierać się? Ale po có? Z chwilą kiedy on nie czuje, jak ona, instynktem, co w tej sprawie było okropnego, nie do zniesienia. Absynt łagodnie ją przenikał. I słowa otoczenia. Jeden z morderców, najmłodszy, wymknął się, nie wiedziano, doprawdy, w jaki sposób. Rodzice uciekli do Genewy czy też do Annecy, nie wiedziano dokładnie. Lokator prawdopodobnie będzie zwolniony, mimo zeznania sekretarza związku zawodowego robotników-zegarmistrzów, że widział go, jak nabijał sztucery.

— Ten punkt oskarżenia — rzekł kapitan — uważam za fałszywy. Nie można mnie podejrzewać o sympatię dla tych ludzi, ale koniec końców trzeba być sprawiedliwym...

(Ciąg dalszy nastąpi)



(LXI)

Katarzyna zobaczyła ponownie scenę. — ...i rzucali kamieniami. Dostałem jednym, tu, w policzek.

Kłamstwo! Kłamstwo! Ale kobieta położyła palec, na policzku, ugodzonym kamieniem. „O, tyś zuch, Marceli, tyś zuch!”

Można by rzec, iż Marceli odpowiadał na pytanie Katarzyny: „Co ja teraz zrobię? Chciałem się z tobą zobaczyć, pomówić, najdroższa!”

Ten kat mówił najdroższa z niewiarogodną słodyczą.

— A jeżeli mnie pochwyca? Ukryć się? Czy można się długo ukrywać? Ach, być razem! Położyć się do łóżka, żeby o niczym nie myśleć.

— Najmilszy...

— Moi trzej bracia i stary idiota są w więzieniu. Rozumiesz, jest coś niemożliwego w tej ucieczce. To jest przeciw nim, przeciw moim bliskim...

— Nie wydasz siebie?

— Nie tej nocy. Ale jutro? Pojutrze? A przy tym, czego się będę ukrywał? Co ja zięgo zrobiłem?

Katarzyna, na twardej ziemi, doznała zawrotu głowy: istotnie, co zięgo zrobił, Jan? Ku niemu biegnie mętne zwątpienie. I wziął dwa pokoje, duren.

Zakochnął przeszli.

Bo nigdy nie wiadomo, kapitanie, czy go się spotka potem, w życiu...

Katarzyna wróciła do miasta, do hotelu, do zarezerwowanego pokoju, który jej wskazał jakiś potworek.

Ranek zastał ją zbudzoną, zawstydzoną, że wyszedł jej z pamięci ten obraz śmierci, który, sądziła, nie powinien jej opuszczać, obraz tego dużego ciała młodego i niezgrabnego, z krwią na koszuli, z krwią, która już nie płynie.

Gdy zeszła na dół, służąca jej powiedziała, że pan czeka na panią z kawą. I poszła tam, jakby to była rzecz najprostsza w świecie.

Od razu spostrzegła, że Jan nie spał. Była cała gromada osób przy stole, i to wszystko rozprawiało.

— Pozwól, Katarzyno, że ci przedstawię porucznika X... Moja narzeczona, panna Simonidze.

Katarzyna spojrzała Janowi w oczy, Zbladł. Chciał ją zachować ze wszystkich sił. Odczuł, jak straszliwy policzek, to „nie” beznadziejne i wzdurliwe, jakie mógł wyczytać w źrenicy socjalistycznego, bardzo czerwonego. No i ten oficer 30 pułku liniowego, którego Katarzyna ledwie zauważyła wczoraj. I osobistości z Cluses. Jeden z przedstawicieli miejscowego przemysłu zegarmistrzowskiego, człowiek bardzo postępowy, jak na swoją sferę, umysł bez wątpienia dość szeroki.